STANOWISKO ZWIĄZKU RZEMIOSŁA POLSKIEGO
10 AKTÓW PRAWNYCH NAJBARDZIEJ UCIĄŻLIWYCH DLA MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW RZEMIEŚLNICZYCH BRANŻY SPOŻYWCZEJ

w ramach zakresu konsultacji publicznych Komisji Europejskiej[1]

WSTĘP

Związek Rzemiosła Polskiego (ZRP) jest ogólnopolską, społeczno-zawodową organizacją samorządu gospodarczego, działającą od 1933 roku. Od 2001 r. posiada status reprezentatywnej organizacji pracodawców. Reprezentuje sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Związek, jako członek Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych, opiniuje założenia i projekty aktów prawnych i programów dot. polityki publicznej. Zrzesza 26 izb rzemiosła i przedsiębiorczości działających na szczeblu województw, a poprzez izby lokalne cechy rzemiosł, wśród nich cechy branży spożywczej. Ponadto, kwestie branżowe omawiane są na forum Rady Branżowej Rzemiosła Polskiego, która jest ciałem opiniodawczo-doradczym Zarządu ZRP.
ZRP jest członkiem Europejskiej Unii Rzemiosła, Małych i Średnich Przedsiębiorstw (UEAPME), dzięki czemu jest aktywny również na polu europejskiego dialogu społecznego.

KONTEKST STANOWISKA

Stanowisko zostało przygotowane w ramach projektu Branże w dialogu i testowania Branżowego Systemu Konsultacji i Uzgodnień, z założeniem przekazania go UEAPME – Europejskiej Unii Rzemiosła, Małych i Średnich Przedsiębiorstw w celu wykorzystania przy prezentowaniu opinii europejskiego rzemiosła i msp w ramach konsultacji realizowanych przez Komisję Europejską. Komisja Europejska oficjalnie prezentuje pogląd, że[2]
Regulacje są nieodzowną częścią współczesnego życia gospodarczego. Przepisy przynoszą korzyści – chronią konsumentów, pracowników i środowisko. Mogą jednak również pociągać za sobą koszty dla przedsiębiorstw, szczególnie małych i średnich, które odgrywają bardzo ważną rolę dla wzrostu gospodarczego i tworzenia miejsc pracy w Europie. W związku z tym Komisja Europejska wprowadziła zasadę „think small first"[3], zgodnie z którą w procesie tworzenia przepisów i kształtowania polityki należy brać pod uwagę fakt, że zdecydowana większość europejskich przedsiębiorstw to MŚP. Zmniejszanie formalności administracyjnych stanowi priorytet w UE. (…) Komisja poddała przeglądowi obowiązujące prawodawstwo UE, aby ustalić, w przypadku których aktów prawnych można jeszcze bardziej ograniczyć obciążenia dla MŚP, a zwłaszcza mikroprzedsiębiorstw

Komisja Europejska zaprosiła do konsultacji m.in. organizacje reprezentujące msp, stwierdzając:
„ Jeśli są Państwo przedstawicielem MŚP lub organizacji reprezentującej interesy MŚP, mogą Państwo pomóc nam w realizacji tego zadania. Komisja przeprowadziła już ogólnounijne konsultacje poprzez Europejską Sieć Przedsiębiorczości, a także organizuje konferencje, na których zasięga opinii małych przedsiębiorstw w państwach członkowskich. Dzięki Państwa wiedzy i doświadczeniu będziemy mogli ustalić, które 10 aktów prawnych UE jest Państwa zdaniem najbardziej uciążliwych, tak aby podjąć działania w celu zmniejszenia obciążeń MŚP".

CEL STANOWISKA ZRP

Przedstawienie opinii przedsiębiorców reprezentowanych przez ZRP w ujęciu branżowym.

---

[1] http://ec.europa.eu/enterprise/policies/sme/public-consultation-new/index_pl.htm
[2] J.w.
3 Najpierw myśl z perspektywy małego przedsiębiorstwa; patrz: Small Business Act KOM(2008) 394 i Przegląd Small Business Act KOM(2011) 78 oraz Zmniejszanie obciążeń regulacyjnych dla MŚP KOM(2011) 803

STANOWISKO ZRP – branża spożywcza

ODPOWIEDŹ KWESTIONARIUSZOWA:

Obszary, w których regulacje UE są najbardziej uciążliwe

- *Ochrona konsumentów*
  Bezpieczeństwo żywności (higiena, etykietowanie itp.)
- *Cła*
  Klasyfikacja towarów
- *Zatrudnienie i sprawy społeczne*
  Bezpieczeństwo i higiena pracy
  Organizacja czasu pracy
- *Środowisko*
  Odpady
- *Bezpieczeństwo produktów*
  Obowiązki w zakresie etykietowania
  Kontrole/inspekcje
- *Otoczenie biznesu*
  Własność intelektualna i przemysłowa
  Ochrona danych
- *Dane statystyczne*
  Obowiązki nałożone na przedsiębiorców w sprawie dostarczania wielu różnych danych statystycznych
- *Opodatkowanie*
  Podatki bezpośrednie (dochodowy, podatek od majątku, podwójne opodatkowanie)

Konkretne akty prawne UE, które są najbardziej uciążliwe

- *Ochrona konsumentów*
  Higiena żywności – rozporządzenia (WE) nr 852/2004 i 853/2004
  Materiały i wyroby przeznaczone do kontaktu z żywnością - rozporządzenie (WE) nr 1935/2004
  Przekazywanie konsumentom informacji na temat żywności – rozporządzenie (UE) nr 1169/2011
  Nieuczciwe praktyki handlowe – dyrektywa 2005/29/WE
- *Zatrudnienie i sprawy społeczne*
  Środki mające na celu poprawę bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy – dyrektywy Rady 89/391/EWG
  Dyrektywa w sprawie czasu pracy – 2003/88
- *Środowisko*
  Dyrektywa ramowa w spr. odpadów (2008/98) i wykaz odpadów (Decyzja 2000/532/WE)
  Opakowania i odpady opakowaniowe – dyrektywa 94/62/WE
- *Otoczenie biznesu*
  Ochrona danych – dyrektywa 95/46/WE *(zmiany zaproponowane w COM/2012/11 final)*
- *Opodatkowanie*

Przepisy ramowe dotyczące opodatkowania produktów energetycznych i energii elektrycznej – dyrektywa 2003/96/WE

Inne wymogi prawne, które uważają Państwo za uciążliwe,

Rozporządzenie Rady (WE) nr 3/2008 z dnia 17 grudnia 2007 r. w sprawie działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących produktów rolnych na rynku wewnętrznym i w krajach trzecich.

Udane zmiany przepisów prawnych UE

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych

KOMENTARZ

Analizując obowiązujące prawodawstwo UE, pomimo wprowadzenia przez Komisję Europejską zasady „najpierw myśl na małą skalę", nadal można wskazać wiele zapisów w aktach prawnych, które skutkują wieloma obciążeniami dla MŚP, a zwłaszcza dla mikroprzedsiębiorstw.

Spośród aktów prawnych szczególnie uciążliwych dla sektora MŚP branży spożywczej warto zwrócić uwagę na następujące:

1. rozporządzenia (WE) nr 852/2004 i 853/2004 dotyczące higieny żywności,
2. rozporządzenie (WE) nr 1935/2004 dotyczące materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością
3. rozporządzenie (UE) nr 1169/2011 dotyczące przekazywania konsumentom informacji na temat żywności,
4. dyrektywa 2003/88 - w sprawie czasu pracy,
5. dyrektywa Rady 89/391/EWG ws. środków mających na celu poprawę bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy,

Higiena żywności – rozporządzenia (WE) nr 852/2004 i 853/2004

Rozporządzenie 852/2004 wprowadziło restrykcyjne procedury produkcji i obrotu żywnością oraz wymogi wdrażania systemów monitoringu bezpieczeństwa żywności HACCP dla przedsiębiorców sektora spożywczego, nie rozgraniczając wielkości (skali) produkcji (działalności) danej firmy. W efekcie małe firmy, nawet jeśli zajmują się produkcją (obrotem) żywności w małej skali są obligowane do wdrażania skomplikowanych procedur, co często stanowi barierę uniemożliwiającą ich funkcjonowanie na rynku. Dla małych przedsiębiorstw stosowanie systemu HACCP (opracowanie, wdrożenie i aktualizacja) oznacza duży nakład pracy i kosztów. W Polsce wraz ze wstąpieniem do UE (od 01.05.2004) firmy zostały zmuszone do wdrażania tego systemu. Tymczasem, w rzeczywistości, zgodnie z cytowaną poniżej uwagą ze Sprawozdania Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego *„Zmniejszanie obciążeń regulacyjnych dla MŚP; Dostosowanie przepisów UE do potrzeb mikroprzedsiębiorstw*" KOM(2011) 803 niektóre podmioty, np. sklepy zajmujące się obrotem żywności mogą stosować sektorowy przewodnik (GHP - Dobrej Praktyki Higienicznej) zamiast HACCP. Jednak w trakcie kontroli ze strony krajowych organów inspekcji sanitarnej nierzadko można usłyszeć, że w sklepie powinien być system wdrożony HACCP, a nie sama GHP.

Poza kosztami związanymi z tworzeniem i utrzymaniem systemu HACCP poważnym problemem jest, więc, niezrozumienie jego istoty i konieczność tworzenie pod dyktando podmiotów kontrolujących, często z szablonu, systemu zbyt szczegółowego, nieadekwatnego do wielkości i specyfiki przedsiębiorstwa. W efekcie tworzone są procedury, których codzienne realizowanie w praktyce nie jest możliwe, co nie przynosi poprawy bezpieczeństwa żywności, za to świetnie procedury te prezentują się „na papierze".

15	Rozporządzenie (WE) nr 852/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie higieny środków spożywczych	Podmioty prowadzące przedsiębiorstwa spożywcze odpowiadają za higienę żywności. Wymagane jest wprowadzenie metodyki HACCP (Analiza Zagrożeń i Krytycznych Punktów Kontroli), systemu zarządzania bezpieczeństwem żywności. MŚP mogą jednak dostosować niektóre elementy tych przepisów do swojej sytuacji (np. poprzez zmniejszenie częstotliwości samokontroli). Podmioty zajmujące się produkcją podstawową i detaliści zamiast HACCP mogą wdrażać sektorowe przewodniki po dobrych praktykach.

W przypadku dyrektywy 853/2004 wymogi obowiązują każdą firmę niezależnie od wielkości (nie ma możliwości ograniczenia obciążeń dla msp, jak w przypadku rozporządzenia 852/2004) i dotyczą produkcji i wprowadzania do obrotu mięsa, mleka, ryb i owoców morza, jaj oraz żelatyny. Dla większości mikro małych firm rozporządzenie to generuje koszty będące ogromnym obciążeniem.

Materiały i wyroby przeznaczone do kontaktu z żywnością – rozporządzenie (WE) nr 1935/2004[4]

Regulacja ta nakłada na producentów w branży spożywczej obowiązek korzystania z materiałów właściwych do kontaktu z żywnością. W wymiarze praktycznym wiąże się to z uzyskiwaniem przy każdym zakupie takich materiałów stosownego certyfikatu potwierdzającego zgodność materiałów z obowiązującymi wymaganiami prawnymi. Dla małych firm to bardzo duże obciążenie. Należy przy tym pamiętać, że mikro i małych firm nie stać na duże jednokrotne dostawy. Dlatego, w praktyce, skutkiem obowiązywania rozporządzenia jest to, że, że nawet jeśli producent żywności korzysta z usług tego samego dostawcy materiałów i stosuje te same materiały, to im częściej zamawia materiały, tym więcej jego przedsiębiorstwo gromadzi dodatkowej dokumentacji. Rozporządzenie niestety nie przewiduje zróżnicowania wymogów ze względu na wielkość przedsiębiorstwa.

Należy zwrócić uwagę również na inny problem wynikający z rozporządzenia 1935/2004. - Im więcej wymagań stawia się producentom np. opakowań żywności, tym większe są ich koszty i wyższe ceny oraz mniejsza ilość producentów na rynku mogących spełnić wszystkie wymagania. Tymczasem, oczywistym jest, że im mniejszy odbiorca-producent żywności, tym mniejsze ma możliwości negocjacji cen z para-monopolistami w dziedzinie opakowań.

Rozporządzenie (UE) nr 1169/2011 dotyczące przekazywania konsumentom informacji na temat żywności

[4] Rozporządzenie zawiera wytyczne i wymagania dla producentów oraz wprowadzających ich wyroby w obieg

Rozporządzenie nakłada na producentów żywności obowiązek wprowadzania na opakowaniach/etykietach między innymi oznaczeń wartości odżywczej, informacji o zawartości energii i 6 składników odżywczych; tłuszczu, nasyconych kwasów tłuszczowych, węglowodanów, cukrów, białka i soli oraz innych jak np. alergenów. Przekazywanie konsumentom informacji na temat żywności zacznie obowiązywać częściowo od 13.12.2014; a w całości od 13.12.2016. Niestety brak w tym rozporządzeniu zróżnicowania okresów użytkowania etykiet ze względu na wielkość przedsiębiorstwa, a to jest sprawą kluczową.

W przypadku małych przedsiębiorstw każdorazowe przygotowanie nowych etykiet będzie wiązało się z dodatkowymi kosztami (w przypadku małych firm powinien być możliwy dłuższy okres użytkowania etykiet, by można było zużyć „stare" etykiety/ opakowania). Mali producenci produkują mniejsze ilości wyrobów. Tymczasem składając zamówienia na etykiety u usługodawców zewnętrznych, by takie etykiety były w ogóle opłacalne kosztowo, mali producenci muszą zamawiać ilości określane jako minimalne przez producentów etykiet, - ilości, które często przy małej produkcji spożywczej okazują się zbyt duże. Jeśli mały producent przy skali swojej produkcji nie będzie w stanie wykorzystać danej partii etykiet zakupionych w minimalnej ilości i będzie zmuszony regularnie je wyrzucać, by zamawiać nowe pod presją obowiązujących przepisów i restrykcyjnych kontroli, - będzie ponosić regularnie straty. Tak marnowane zasoby mógłby przeznaczać na rozwój firmy i inne ważne z punktu widzenia działalności gospodarczej i zarządzanie zasobami ludzkimi cele.

Dla MŚP branży spożywczej dodatkowym kolosalnym utrudnieniem jest zwiększenie zakresu obowiązkowych informacji do umieszczenia na etykiecie. Obliczenie kaloryczności produktów (plus wygenerowanie informacji o ilości tłuszczu, białka, węglowodanów itd.) w 100 gramach gotowego wyrobu (i na porcję do jednorazowego spożycia) to dodatkowy nakład pracy. Co więcej, dane te trzeba nanieść odpowiednio na etykiety/opakowania. Wszystkie te procesy i czynności, generują koszty. Często produkty będzie trzeba poddawać specjalistycznej analizie, aby określić ich szczegółowy skład. W przypadku MŚP branży spożywczej jest to tym trudniejsze, że zazwyczaj zakłady rzemieślnicze produkują małe, a nawet niewielkie ilości ale bardzo mocno zróżnicowanego asortymentu (niejednokrotnie sezonowego wprowadzanego na rynek na bardzo krótki czas) i nie posiadają własnych laboratoriów.

Dodatkowo zgodnie z rozporządzeniem, informacja o wartości odżywczej musi być prezentowana w głównym polu widzenia opakowania, natomiast ogół informacji tj. skład, dane producenta itp. musi być w jednym polu ale niekoniecznie głównym. Nadmiernie szczegółowe uregulowania - ograniczające możliwości projektowania i stosowania etykiet - będą skutkować w przypadku każdego wprowadzanego do sprzedaży produktu koniecznością nie tylko modyfikacji etykiety, ale często również wprowadzenia dodatkowej etykiety (ze wspomnianą wartością odżywczą, by było technicznie możliwe umieszczenia tych informacji w głównym polu widzenia) lub całkowitego przeprojektowanie opakowań (jeśli bezpośrednio są na nich nadrukowywane dane). To generuje niepotrzebne koszty dla msp.

Jeżeli chodzi o ułatwienia dla MŚP, jakie przewiduje KE w ramach rozporządzenia, to mają być opracowane specjalne tabele zawierające wskaźniki do przeliczania kaloryczności / zawartości składników odżywczych. Jednak dla MŚP będzie wiązało się to z koniecznością odnalezienia i pozyskania odpowiednich tabel. Czynności te jako czasochłonne również prawdopodobnie będą generować dodatkowe koszty. W tej chwili nie dysponujemy dokładnymi informacjami o tabelach, jednak mamy poważne wątpliwości czy tabele będą faktycznie ułatwieniem dla msp.

Wymogi dotyczące zakresu oznaczeń na produktach spożywczych powinny być zróżnicowane i praktyczne. Ma to istotne znaczenie również w przypadku produktów ekologicznych, wytwarzanych w niewielkich ilościach, choćby w gospodarstwach agroturystycznych, w oparciu o tradycyjne receptury, bez dodatków czy polepszaczy. W ich przypadku można by zastąpić wymóg podawania szczegółowych informacji dotyczących zawartości produktu, informacjami np. o ograniczonej wielkości produkcji i deklaracji stosowania wyłącznie produktów podstawowych.

Dyrektywa w sprawie czasu pracy

Dyrektywa ta określa m.in. minimalne wymiary okresów odpoczynku pracowników, które bardzo trudno jest zachować w przypadku pracy zmianowej w MŚP w branży spożywczej.
W przypadku pracowników zarządzających oraz pracowników firm rodzinnych dopuszcza się odstępstwa od standardowych zasad dot. czasu pracy w godzinach nadliczbowych, dobowego odpoczynku, przerw tygodniowych i okresów rozliczeniowych. Jednak należy podkreślić, że małe firmy często nie posiadają pracowników zarządzających (ze względu na ich prostą strukturę), często też nie są firmami rodzinnymi. Tak więc udogodnienia które wprowadzono w dyrektywie nie koniecznie są adresowane do całego sektora MŚP. MŚP potrzebują bardziej elastycznych rozwiązań dot. czasu pracy. Dyrektywa nakłada też obowiązek informowania odpowiednich organów na ich żądanie o pracy nocnej pracowników. W efekcie mamy do czynienia z dodatkową biurokracją.

Dyrektywa Rady 89/391/EWG ws. środków mających na celu poprawę bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy

W myśl tej dyrektywy pracodawca zobowiązany jest do zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy pracownikom w każdym aspekcie odnoszącym się do ich pracy (art.5 pkt.1), a więc ponosi wszelkie koszty z tym związane. W myśl dyrektywy (art.7 pkt 1) pracodawca musi wyznaczyć jednego lub kilku pracowników celem zapewnienia odpowiedniego stopnia ochrony i zapobiegania zagrożeniom podczas pracy w ramach przedsiębiorstwa i/lub zakładu, bądź wynająć pracowników z zewnątrz (art.7 pkt.3) którzy będą pełnić taką rolę. Dla małych firm koszty związane ze stosowaniem się do tych wymogów są niewspółmiernie duże w porównaniu skali działania i posiadanych zasobów. Dopuszcza się wprawdzie możliwość, by czynności te wykonywał pracodawca, o ile jest kompetentny (tj. posiada odpowiednie wykształcenie i kwalifikacje), ale to również wiąże się z koniecznością poniesienia nakładów finansowych. Bo nawet jeżeli pracodawca zdecyduje się robić to osobiście i tak musi zdobyć odpowiednie kwalifikacje, a to kosztuje. Należy zwrócić uwagę zwłaszcza na przypadek firm mikro. Dla nich zapis ten staje się wręcz absurdalny. Zatrudnienie osób z zewnątrz (bo przy nawet niewielkiej liczbie pracowników zaistnieje taka konieczność) to wysokie koszty, które nie są obojętne dla konkurencyjności firmy. Czy można sobie wyobrazić, aby np. w jedno czy dwuosobowej firmie branży spożywczej zatrudniać dodatkową osobę, która będzie oddelegowana do zapewniania bezpieczeństwa i higieny pracy? Skutek takiego działania będzie jednoznaczny. Firma zniknie z rynku. Nie będzie jej po prostu stać na takie wydatki.

Dyrektywa nakłada na pracodawców także obowiązek prowadzenia listy wypadków przy pracy, oraz sporządzanie na potrzeby odpowiedzialnych władz, zgodnie z prawodawstwem krajowym i/lub przyjętymi procedurami, sprawozdania z wypadków przy pracy pracowników. W praktyce, w Polsce oznacza to, że w przypadku wypadku przy pracy należy dodatkowo wypełnić odpowiednie druki dla GUS-u (Główny Urząd Statystyczny). Obowiązek ten również skutkuje koniecznością oddelegowania do tej czynności pracownika, lub

opłacenia firmy zewnętrznej która dla pracodawcy takie sprawozdanie wykona, co generuje oczywiście kolejne koszty, niebagatelne dla msp.

Inne regulacje obciążające msp

Swego rodzaju zagrożenie dla małych i średnich przedsiębiorstw, w opinii branży spożywczej, niesie także wspólny system podatku od wartości dodanej (dyrektywa Rady 2006/112/WE). W mikroprzedsiębiorstwach, ze względu na skalę działania i potrzebę oszczędnego gospodarowania zasobami, księgowość tych podmiotów bardzo często prowadzą ich właściciele. Jednak, zawiłości spowodowane podatkiem VAT oraz wysokie ryzyko popełnienia błędu i poważne konsekwencje takich błędów, zmuszają nierzadko właścicieli mikro przedsiębiorstw do powierzania czynności księgowych wyspecjalizowanym pracownikom (stworzenie odrębnego etatu generuje koszty) lub podzlecać podmiotom zewnętrznym całość lub części zadań księgowych, co również generuje kolejne koszty.

Ponadto dyrektywa ta określa stawki VAT, wskazując, minimalną stawkę VAT (w przypadku obniżonej stawki dolną granicą jest 5 %, w przypadku stawki podstawowej 15%), nie określa jednak górnych ram podatku od wartości dodanej. Nie reguluje też częstotliwości zmian tego podatku. Otwiera to krajom członkowskim możliwość podnoszenia VAT w celu wzmocnienia dochodów budżetu państwa, z której w warunkach kryzysu chętnie korzystają m.in. kraje w trudnej sytuacji budżetowej. Dzieje się to, co oczywiste, kosztem konsumentów, ale również przedsiębiorstw, gdyż wzrost cen z powodu podnoszenia stawek VAT, odbija się spadkiem popytu na towary i usługi, a to obniża konkurencyjność legalnie działających przedsiębiorstw oraz powoduje rozrost szarej strefy. W przypadku częstych zmian stawek VAT, małe fimy skarżą się również na koszty związane z przeprogramowywaniem kas fiskalnych oraz aktualizacjami programów księgowych.

Dyrektywa 2001/95/WE dotycząca ogólnego bezpieczeństwa produktów

Celem dyrektywy jest zapewnienie bezpieczeństwa wszystkich produktów wprowadzonych na rynek, dlatego na rynek UE mogą trafiać tylko tzw. produkty bezpieczne (art.3 pkt.1-4), spełniające określone wymogi. Jednocześnie, w myśl w/w dyrektywy obowiązkiem producenta jest informowanie o potencjalnych zagrożeniach, jakie może nieść ze sobą dany produkt podczas jego użytkowania. Generuje to dla małych firm branży spożywczej dodatkowe, często nie do udźwignięcia koszty. Niezależnie od kosztów dot. zarządzania obszerną dokumentacją (często wiąże się to z koniecznością zatrudnienia wykwalifikowanego pracownika), w tym przypadku również należy zwrócić uwagę na koszty związane z nowymi etykietami spełniającymi wymagania dyrektywy (konieczność stosowania etykiet z wymaganymi oznaczeniami). Dyrektywa przewiduje także możliwość wycofania produktu, jeżeli może powodować on jakiekolwiek zagrożenie (art.5 pkt b). Należałoby doprecyzować ten zapis ponieważ w praktyce wywołuje różne absurdalne sytuacje. Znany jest przypadek, kiedy krajowe służby sanitarne w myśl tego zapisu nakazały wycofanie z rynku denaturatu, który posiadał pewne ilości metanolu, ponieważ ktoś gdzieś zatruł się po jego wypiciu. Tymczasem, jest to produkt, którego nie wolno konsumować i posiada stosowne oznaczenie na etykiecie. Po dwóch dniach produkt wrócił do sprzedaży, jednak nikt nie pokrył producentom i dystrybutorom strat jakie wygenerował nakaz wycofania denaturatu ze sprzedaży.

***

Podsumowując należy podkreślić, że uciążliwość wynikająca z aktów prawnych UE dla MŚP branży spożywczej związana jest głównie ze zwiększaniem biurokracji i generowaniem olbrzymich kosztów w związku z tym, że

narzucane msp przepisy nie uwzględniają specyfiki i potrzeb MŚP i tworzone są na bazie doświadczeń i potrzeb dużych podmiotów.
Efektem takich działań jest osłabianie konkurencyjności MŚP prowadzące w wielu przypadkach do bankructwa lub likwidacji małych firm.

Podkreślenia wymaga również fakt, że szereg uciążliwości wynika z nadgorliwości władz krajowych (*goldplating)* w stosowaniu przepisów pochodzących ze szczebla UE i/lub niewłaściwego ich implementowania do krajowego porządku prawnego.

Warszawa, styczeń 2013